Nakład 21.600 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 250. Sosnowiec, środa 25 września 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Po odpowiedzi marsz. Daszyńskiego.

WARSZAWA, 24. 9. (wł.) Odpowiedź marszałka sejmu p. Daszyńskiego spotkała się w kuluarach sejmowych wśród zebranych tam posłów z ogólną niemal opinją zdziwienia. Szereg posłów wyraża otwarcie opinję swą i oświadcza, że nie rozumie, dlaczego marszałek sejmu starał się w czerwcu o audjencję i nie miał wtedy tych objekcyj, które wysunął w dzisiejszym swoim artykule. W kuluarach sejmowych wyrażają przypuszczenie, że cała sprawa nie zostanie jeszcze tym artykułem zakończona.

Blady strach ogarnął uniw. kowieński

Waldemaras chce być profesorem.

KOWNO, 24. 9. W kołach uniwersytetu kowieńskiego panuje wielkie zaniepokojenie z powodu wycofania się Waldemarasa z życia politycznego, przypuszczają bowiem, że Waldemaras zechce prawdopodobnie wrócić do zajęć uniwersyteckich.

Studenci w razie objęcia przez Waldemarasa katedry, grożą strajkiem.

Zdaniem »Berliner Tageblatt« skład nowego gabinetu litewskiego dowodzi, że zmiana politycznego kursu nie nastąpi.

Przedewszystkiem prowizoryczne objęcie teki spraw zagranicznych przez premjera Tubialisa świadczy zdaniem dziennika o pozostawieniu otwartej furtki Waldemarasowi, gdyby się zdecydował wejść do rządu.

4 miljony rekrutów chińskich — ćwiczyć będą niemcy.

LONDYN, 24. 9. W Szanghaju wylądował wczoraj nowy doradca wojskowy rządu nankińskiego, następca zmarłego na tyfus osławionego płk. Bauera, płk. Kriebel.

Jest to bawarski oficer, który kilkakrotnie w Niemczech powojennych odegrał znamienną rolę, zwłaszcza w roku 1918, kiedy w czasie preliminaryj pokojowych zainicjował akcję zbrojną przeciw Erzbergerowi z powodu jego zgody na oddanie Gdańska Polsce.

W chwili, kiedy w Genewie mówi się o rozbrojeniu, a Chiny w porozumieniu z Niemcami podejmują incjatywę w sprawie rewizji art. 19 paktu ligi, w tej samej chwili niemcy wysyłają do Chin płk. Kriebela, którego planem jest

zaprowadzenie przymusowej rekrutacji w Chinach,

co, jeżeliby tylko 1 procent poborowych powoływano pod broń, dałoby

kontygent 4 miljonów rekrutów rocznie. Zaopatrzenie tej armji w broń i amunicję będzie oczywiście zadaniem Niemiec.

Były premjer Bartel

zrzekł się mandatu.

LWÓW, 24. 9. (wł.) W dniu wczorajszym b. premjer prof. Bartel wystosował do marszałka sejmu pismo o zrzeczeniu się mandatu poselskiego. Równocześnie b. wiceminisetr spr. wewnętrznych, Jaroszyński, ma złożyć mandat.

Trumna ze zwłokami Lelewela

przybyła do Wilna.

WILNO, 24. 9. Dziś rano przybyły do Wilna prochy Joachima Lelewela.

Po drodze w Białymstoku i Grodnie tłumy ludności tamtejszej składały hołd trumnie ze zwłokami wielkiego historyka.

Przybycie pociągu powitały na dworcu wileńskim tłumy publiczności, przedstawiciele wszystkich organizacyj i władz miejscowych z wojewodą Raczkiewiczem na czele.

Zwęglone zwłoki montera

zawisły na przewodnikach elektrycznych.

RADOMSKO, 24. 9. Podczas montowania przewodników elektrycznych w fabryce mebli giętych Wünschego w Radomsku, zdarzył się wstrząsający wypadek.

Monter elektrowni częstochowskiej Antoni Czyż stracił na swym wierzchołku słupa równowagę i aby nie runąć na ziemię, chwycił gołą ręką za nieizolowany przewodnik wysokiego napięcia i zawisł na drutach.

Po spuszczeniu go na ziemię mimo usilnych zabiegów lekarza nie udało się go przywrócić do życia. Ciało nieszczęśliwego było napwół zwęglone.

Nowy wiceminister pracy.

WARSZAWA, 24. 9. (wł.) Jak się dowiadujemy na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów zapadła decyzja przedstawienia p. prezydentowi wniosku o nominacji gen. dr. Stefana Hubickiego, obecnego komendanta wojskowej szkoły sanitarnej na stanowisko wiceministra pracy i opieki społecznej.

19 państwowa loterja klasowa.

15-ty dzień ciągnienia.

WARSZAWA, 24. 9.

Po 10.000 zł. wygrały n-ra: 11690 122984 135930

Po 5.000 zł. wygrały n-ra: 2675 44152 52179 62919 64096 117865 139001 160077 163991.

Po 3.000 zł. wygrały n-ra: 94882 100868 110433 175153 107743 151035 175773.

Po 2.000 zł. wygrały n-ra: 4584 47722 62042 106409 107280 133391 136630 139331 142926 161211 182545

Po 1.000 zł. wygrały n-ra: 15159 58522 80418 104822 117353 129170 137252 156556.

Po 600 zł. wygrały n-ra: 1768 19295 20994 25130 35676 36372 39779 41977 43564 45122 45433 46379 47710 66514 101887 104860 105904 107648 109684 123413 128615 138754 146097 172784.

Po 500 zł. wygrały n-ra: 290 3038 4838 6598 8071 8605 10133 11386 12426 13023 14238 15130 16854 18285 18837 23306 24032 25663 26467 27225 27294 27554 28299 31687 31934 33972 34626 36725 37617 38980 40192 40301 41663 43266 46182 46405 47957 48174 49660 52090 52590 52851 54424 54698 55050 55360 57616 58675 58862 63016 64296 64751 64934 65040 67848 68735 69777 70315 72428 72872 73442 74242 80454 81177 82729 82769 82914 83522 83982 87515 88499 92881 93419 97690 98135 98770 99385 100860 100190 101631 103215 104267 105704 106620 107201 107933 110282 105545 113538 137714 114155 114400 115384 115849 116318 117683 118406 119316 119530 119599 120148 121999 122023 122285 123906 124673 127457 127688 128978 130708 130834 132524 134457 134802 136821 137841 138581 139615 140853 141284 142336 142544 144227 150630 150638 152522 152825 152841 154024 154778 155034 155438 155690 156089 157205 157710 158532 159168 160592 161635 161719 161871 162760 165784 167542 167737 170856 173900 174554 174829 174925 175191 176352 177276 178467 178903 179531 180580 183413 184007.

PADEREWSKI NA STOLE OPERACYJNYM.

MORGES (Szwarcarja), 24. 9. Mistrz Ignacy Paderewski, nagle zaniemógł. Zwołane wieczorem konsyljum lekarskie orzekło, że przyczyną nagłych bólów jest zapalenie wyrostka robaczkowego.

Mistrzowi poradzono oddać się bezwłocznie operacji w jednym sanatorjów prywatnych.

W piątek stan zdrowia mistrza Paderewskiego, uległ tak znacznej poprawie, że konieczność operacji zdawała się być usunięta. Niestety w sobotę w nocy, ataki bólów znowu się powtórzyły, tak że lekarze uznali operację za nieuniknioną. Operacji dokonano z soboty na niedzielę rano.

Po zabiegu chirurgicznym, u mistrza nie wywiązała się gorączka, tak że stan jego zdrowia, nie budzi żadnych obaw. Przy łożu chorego czuwa p. Helena Paderewska.

KRYZYS W CZECHOSŁOWACJI.

PRAGA, 24. 9. Na skutek rozbieżności zdań w koalicji rządowej, sesja obu izb, rozpoczęta w marcu, której dalszy ciąg zapowiedziany był na przyszłą środę, została zamknięta dekretem prezydenta. Przewidują tu, że nastąpi rozwiązanie obecnego zgromadzenia narodowego i będą nowe wybory.

NOWY RZĄD LITWY.

KOWNO, 24. 9. Nowomianowany premjer Tubialis przedstawił prezydentowi państwa listę swego gabinetu w następującym składzie: prezes rady ministrów, minister finansów i czasowo pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych — Tubialis, minister rolnictwa (dotychczasowy), Aleksa, minister obrony narodowej (dotychczasowy minister komunikacji) płk. Wariakois, minister spraw wewnętrznych (dotychczasowy), płk. Musteikis, minister sprawiedliwości (dotychczasowy), Żylinskas, minister oświaty (dotychczasowy), Szakenis, minister komunikacji inż. Wilejszis (przewodniczący centralnego komitetu związku tautininków).

Prezydent państwa wręczoną mu listę gabinetu zatwierdził

ROKOWANIA ANGLO-SOWIECKIE

LONDYN, 24. 9. Dowgalewskij spodziewany jest dziś wieczorem.

Henderson oświadczył, że z rządem ZSRR. omawiane będą wszystkie sprawy sporne łącznie ze sprawami szkodliwej propagandy i długów. Projekt ewentualnego porozumienia przedstawiony zostanie parlamentowi brytyjskiemu na wstępie sesji jesiennej. Dopiero w zależności od stanowiska parlamentu będzie można mówić o porozumieniu ostatecznem.

EWAKUACJA KOENIGSTEINU.

BERLIN, 24. 9. Wojska angielskie opuściły ostatecznie miejscowość Koenigstein w drugiej strefie okupacyjnej Do 1 października w Koenigtsein pozostanie jedynie nieliczna organizacja likwidacyjna, złożona z kilku osób.

MASOWE ARESZTOWANIA W SOWIETACH.

RYGA, 24. 9. Władze sowieckie przeprowadziły masowe aresztowania wśród inteligencji ukraińskiej w Kijowie, Żytomierzu, Humaniu i innych miastach Ukrainy. Ogółem aresztowanie ponad 200 osób, którym zarzuca się przynależność do ukraińskiej organizacji niepodległościowej.

Podminowanie republiki niemieckiej.

Restytucja przedwojennej potęgi niemieckiej dokonywa się w szybkiem tempie. Na podstawie planu Younga uzyskały Niemcy znaczne ulgi w kwestji odszkodowań. Konferencja w Hadze przyniosła zapowiedź ewakuacji obszarów okupowanych, które anglicy i belgowie już rozpoczęli opróżniać, a francuzi dokonają tego do polowy roku 1930. Kwestja Zagłębia Saary będzie przedmiotem rokowań. W dziesięć lat po podpisaniu traktatu wersalskiego, likwidującego przegraną wojnę, Niemcy odzyskują stanowisko równorządne ze zwycięzcami. Monżaby się ich zapytać słowami poety niemieckiego: „Mein Liebchen, was willst du noch mehr?".

Próżnoby się jednak szukało oznak zadowolenia w Niemczech, nietylko na prawicy ,która żyje z demagogicznego podszczuwania i z rozbudzania instynktów nacjonalistycznych i odwetowych, ale i na lewicy, której pochwały pod adresem d-ra Stresemana i objawy zadowolenia są dosyć blade i wymuszone. A równocześnie wzmaga się napięcie walk wewnętrznych. P. Hugenberg organizuje akcję w sprawie głosowania ludowego, które ma stwierdzić, że Niemcy zrzucają z siebie odpowiedzialność za wywołanie wojny, co stanowi podstawę traktatu wersalskiego, że nie uznają zaciągniętych przez rządy swoje zobowiązań, jako przekraczających rzekomo siły finansowe Niemiec, że zastrzegają sobie możność pociągnięcia kontrahentów po stronie niemieckiej do odpowiedzialności i domagają się zrównania Niemiec z innemi państwami pod względem uzbrojenia, czy rozbrojenia.

Demagogiczny ten krok prawicy niemieckiej ma zakłócić pokojową konsolidację stosunków i konsolidację republiki. Ma stanowić zwrot od pokojowej restytucji stanowiska Niemiec ku awanturom politycznym, których form i wyniku sami autorzy tej akcji dobrze sobie nie wyobrażają. P. Hugenberg, głowa całej tej akcji, jest wprawdzie doskonałym organizatorem, nie ma jednak ani fantazji, ani taktu i zręczności, niezbędnych w polityce. Chodzi o to, aby przypomnieć się masom, aby nie pozwolić stronnictwom republikańskim zeskontować zewnętrznych sukcesów Niemiec na rynku wewnętrznym.

Akcja p. Hugenberga nie rokuje narazie zbyt wielkich szans powodzenia. Skupienie pstrej mozajki stronnictw i grup prawicowych około punktów deklaracji, stanowiących podstawę głosowania ludowego, okazało się rzeczą nielatwą, a specjalnie organizacje włościańskie, nastrojone bardziej realistycznie, nie godzą się na punkt, żądający pociągnięcia rządu do odpowiedzialności.

Gdy na powierzchni życia politycznego kwestja głosowania ludowego ma przysporzyć kłopotu republice i stronnictwom republikańskim, to pod powierzchnią serja zamachów ma steroryzować władze republiki i dać dowód, że podstawy jej nie są trwałe. Władze niemieckie zdołały wykryć sztab akcji tererystycznej, który operował głównie na terenie radykalnie prawicowych grup włościańskich i patrji narodowych socjalistów. Grupy radykalnie prawicowe rekrutują swoich zwolenników z pośród żywiołów niezadowolonych, które podszczuwają przeciw republice, wciągając do swoich szeregów i byłych oficerów, którzy obecnie nie mają zajęcia, i chłopów, zwłaszcza z północnych Niemiec, niezadowolonych z powodu zbyt wysokich podatków, drobnych rzemieślników i kupców, młodzież i t. d.

To są narzędzia używane do aktów najniebezpieczniejszych. Inicjatorzy, kierujący tą akcją i finansujący ją oficjalnie, ukrywają się w cieniu. Zadaniem śledztwa będzie rozproszyć mrok i zerwać maskę. Narazie u najwybitniejszych zamachowców znaleziono listy posła nacjonalistycznego dra Banga, prawej ręki Hugenberga, w których niedwuznacznie wyraża zadowolenie z akcji i zachęca ich do niej.

Mimo tej generalnej ofenzywy wrogów republiki, zgody w obozie republikanów i pół - republikanów nie można nazwać przykładną. Centrowcy kopią dołki pod doktorem Stresemanem i mają apetyt na jego tekę. A obóz republikański, jako całość, nie zdaje sobie sprawy z rzeczy zasadniczej, z tego mianowicie, że ugruntowanie bytu republiki niemieckiej pozostaje w nierozerwalnym związku z konsolidacją pokoju światowego i, że wskutek tego wszelka akcja rewizjonistyczna, wzbudzająca wrzenie i niepokój, puszcza wodę na młyn niemieckich nacjonalistów i odwetowców, najzawziętszych wrogów pokoju światowego i republiki niemieckiej.

R. Z.

OCHRONA PRACY W POLSCE

O czem każdy pracownik umysłowy jak i fizyczny wiedzieć powinien.

9. Zatargi i umowy zbiorowe.

Zatargi i umowy zbiorowe pomiędzy pracodawcami i pracownikami są regulowane na podstawie obowiązujących w tej dziedzinie przepisów prawodawczych dotychczas ze skutkiem w dwuch wypadkach, mianowicie gdy chodzi o zatargi lub umowy w rolnictwie, oraz pomiędzy właścicielami domów a dozorcami.

Państwo stara się przepisami opanować postępowanie obu stron ,aby zarówno zmniejszyć pęd mas pracujących do strajkowania jak i ułatwić pracodawcom polubowne zakończenie zatargów.

Pierwsza ustawa polska w tych sprawach wydana została 28 marca 1919 r., pod tytułem: Ustawa o załatwianiu zatargów zbiorowychh pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi D. U. Nr. 29 p. 251. Wkrótce zgodnie z potrzebami chwili wydane zostały nowele do tej ustawy z których najważniejsze są: Ustawa z dn. 1 sierpnia 1919 r. D. U. Nr. 65 poz. 394, oraz ustawa z dn. 11 marca 1921 r. Dz. U. Nr. 26 p. 147.

Ustawa z dn. 23 stycznia 1920 r. D. U. nr. 8 p. 53 rozszerzyła przepisy o sposobach regulowania zatargów zbiorowych i zawierania umów zbiorowych na dziedzinę zatargów i umów pomiędzy właścicielami nieruchomości a dozorcami domowymi.

Ponadto dn. 29 kwietnia 1919 r. M. P. nr. 82 wydane zostały przez ministerjum pracy i opieki społecznej przepisy dotyczące warunków pracy robotników rolnych.

Zasadą tych wszystkich ustaw jest, aby wszelkie zatargi wśród dwóch zainteresowanych, a zawodowo zorganizowanych stron, przy ewentualnem pośrednictwie przedstawiciela państwa, inspektora pracy, mogły się kończyć ugodą, względnie o ile idzie o umowy zbiorowe dotyczące warunków pracy, aby warunki te po uchwaleniu ich przez strony miały moc obowiązującą i były dotrzymywane przez obie strony.

Na mocy rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej wydanego w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości pod datą 4 grudnia 1920 r., orzeczenia takiej komisji w sprawach zatargu mają charakter urzędowy a umowy zawarte przez nią, obowiązującą moc prawną.

Pierwsza umowa zbiorowa w rolnictwie zawarta została na rok 1922. Posłużyła ona w znacznym stopniu ministerjum pracy i opieki społecznej do opracowania wzorowej umowy, która opublikowana została w nr. 9 Monitora Polskiego z dn. 4 kwietnia 1922 r.

Następnie ustawa z dn. 16 maja 1922 r. w przedmiocie powoływania nadzwyczajnych komisji rozjemczych dla załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy właścicielami nieruchomości a dozorcami domowymi przygotowała grunt do ustaw z dn. 24 marca 1923 r. D. U. nr. 47, p. 321, oraz z dn. 18 lipca 1924 r. D. U. nr. 71 p. 686 i M. P. nr. 193 w przedmiocie uprawniania ministra pracy i opieki społecznej do powoływania w razie potrzeby nadzwyczajnej komisji rozjemczej do załatwiania takich zatargów zbiorowych także pomiędzy pracodawcami i pracownikami rolnymi

Nadzwyczajna komisja rozjemcza jest instytucją posiadającą z mocy prawa możność bezapelacyjnego orzekania w sprawach zatargu. Orzeczenia komisji są drukowane w Dzienniku Ustaw. Skutki prawne orzeczeń ograniczane są jednak terminem rocznym.

Tym sposobem każdy zatarg zbiorowy może być już dzisiaj rozwiązywany bez uciekania się do ostrych wystąpień w rodzaju strajków, w sposób dość prosty, mianowicie: początkowo łagodzi spór inspektor pracy, później komisja polubowna. Jeśli to nie pomaga i zatarg nie może być zażegnany z pomocą przychodzi komisja rozjemcza oraz arbitraż rządowy w postaci nadzwyczajnej komisji rozjemczej, posiadającej dość szeroko zakreślone pełnomocnictwa, wynikające z przepisów i ustaw prawodawczych.

Jakie spustoszenia czynią zatargi, które z różnych przyczyn nie dają się jeszcze załatwiać w sposób polubowny Ustawa o zatargach zbiorowych dotyczy dotychczas tylko dwuch dziedzin pracy: rolnictwa i dozorców domowych, świadczą następujące dane zaczerpnięte za statystyki inspekcji pracy, mianowicie: w 1926 r. w sumie ogólnej strajkowało w I kwartale około 25.0000 robotników, tracąc około 139.000 dni pracy, w II kwartale około 39.000 robotników, tracąc zgórą 245.000 dni pracy, w III kwartale obeserwujemy dalszy wzrost strajków przyczem i strajki zaostrzają się, gdyż statystyka wykazuje około 47.000 robotników strajkujących i około 703.000 straconych dniówek, w IV kwartale następuje zmniejszenie się liczby strajkujących do 32.000 robotników i 295000 straconych dni pracy.

Tym sposobem widzimy, że w ciągu 1926 r. strajki ogarnęły około 143.069 robotników, którzy stracili około 1.382.000 dni roboczych.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Wrzesień 25 Środa

Dziś: B'. Ładysława
Jutro: Justyny P. M.
Wschód słońca: 5.47
Zachód „ 17.58

RADJO.

WARSZAWA.

Środa, 25 września.

11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.05. Muzyka płyt gramof.
12.50. Wiad. z PWK. w Pozn.
13.00. Kom. meteor.
15.40. Kom. gospod.
16.15. Kom. harcerski.
16.30. Muzyka płyt gramof.
17.15. Kom. przygodne.
17.25. „Skrzynka pocztowa".
17.50 Ostatnie nowiny z wystawy.
18.00. Koncert.
19.00. Rozmaitości.
19.25. Kom. roln. imeteor.
19.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., odczytanie programu na dzień następny.
20.05. Odczyt.
21.30. Słuchowisko z Wilna..
20.30. Koncert solistów.
22.00. Kom. meteor.
22.20. Kom.: polic., sport., nadpr.
23.00. Muzyka tan. z Poznania.

KATOWICE.

Środa, 25 września.

16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gospod. Woj. Sl.
16.20. Koncert płyt gramofon.
17.25. P. O. Ręgorowicza: Odczyt z działu: „Wykłady języka polskiego".
17.50. Ostatnie nowiny z PWK. w Poznaniu.
18.00. Koncert popularny z Warsz.
19.00. Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, repertuar Teatru Pol. oraz przegląd widowisk.
19.20. Kamila Nitschowa: Odczyt z cyklu: „Podróży po Skandynawji".
19.45. Kom. sportowe.
19.56. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warsz.
20.00 Komunikaty Wojewódzkiej Komisji Turystycznej.
20.05. Prof. Ludwik Kobiela: „Wrażenia z Jugosławji".
20.30. Koncert. Wykonawcy: J. Chodakowska (śpiew), A. Kitschmann (fort.), prof. M. Szaleski (altówka). Program I. 1) Wroński: Kołysanka. 2) Frieman: Romnza. 3) Landowska: Jesień (M. Szaleski). II. 1) Moniuszko: Dwie arje z opery „Hrabina" (J. Chodakowska). III. 1) Żeleński: a. Melodja, b. Remanza (M. Szaleski). IV. 1) Moniuszko: Dumka z opery „Straszny Dwór". 2) Niewiadomski: a. Jedzie ułan, b. Nie chodź Marysiu, c. Oj Magdaleno (J. Chodakowska). V. 1) Rogowski: Baśń: a. Za górami i lasami, b. śpiew królewny, c. Taniec czarownicy (M. Szaleski)
21.30. Transm. z Wilna.
22.15. Kom. meteor. i PAT. z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim.
23.00. Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" »Prokurator oskarża«.

Ogólna.

(o) **Świadectwa czeladnicze.** Do końca roku 1927 wyzwoliny na czeladników odbywały się w cechach. Polska ustawa przemysłowa z czerwca 1927 r. odebrała prawo wyzwolin, cechom a przekazała je izbom rzemieślniczym, które jednakże są jeszcze w okresie organizowania się. Komisje egzaminacyjne utworzą one przypuszczalnie w drugiej połowie października br.

Na czas przejściowy tj. od grudnia 1927 r. do chwili utworzenia komisji egzaminacyjnych przy izbach rzemieślniczych — prawo wydawania świadectw czeladniczych przysługuje tymczasowym komisjom egzaminacyjnym przy urzędach wojewódzkich. Wojewódzkie komisje posiadają jeden bardzo ważny przywilej, którego nie będą miały komisje, utworzone przez izbę, a mianowicie: mogą one wyzwalać na czeladników tych wszystkich uczniów z odbytą praktyką, którzy nie ukończyli publicznej szkoły dokształcającej zawodowej, o ile w miejscowości, w której praktykowali, szkoła taka nie istnieje.

Co słychać z kanałem G. Sląsk-Bałtyk?

Czy p. minister komunikacji jest członkiem L. M. i R?

Ruch towarowy na kolejach polskich wzrasta niemal z dnia na dzień.

Jeżeli ruch osobowy i towarowy w r. 1925 przyjmujemy za 100 to w r. 1929 ruch osobowy przedstawia cyfrę 120 zaś ruch towarowy 165.

Na poszczególnych linjach towarowych wzrost tego ruchu jest niejednolity. Najbardziej przeciążone są linje węglowe jak Katowice — Kalety — Podzamcze — Gdańsk; Sosnowiec — Częstochowa — Skierniewice — Gdańsk; Sosnowiec — Dęblin i Zagłębie — Kraków — Lwów.

[illegible] zatłoczone, co z najbłahszej nieraz [illegible] pociągów.

Przeciążenie najważniejszych szlaków wywołuje trudności przy uruchomieniu pociągów osobowych w okresie wzmożonego ruchu, wywołuje również opóźnienia pociągów pospiesznych, osobowych i t. p.

Aby usunąć te niedomagania naszych kolei i zapobiec szkodliwym i kosztownym zaburzeniom należałoby wciąż budować nowe linje kolejowe, a jednocześnie powiększyć znacznie cały szereg stacyj. Na to jednak skarb nie posiada odpowiednich funduszów.

Daleko szybciej i łatwiej odciążyćby można koleje przez budowę kanałów, a zwłaszcza kanału G. Śląska — Bałtyk. O tych kanałach b. głośno było przed kilku laty, gdy nie było jeszcze ligi morskiej i rzecznej. Liga ta zajmuje się propagandą morza, urządzając wycieczki po Bałtyku i do Bałtyku, urządza „pływby" na łódeczkach po strumykach i błotach, ale, zdaje się, zapomniała o kanałach, których budowa uświadomiłaby najszybciej całe społeczeństwo o pożytki i konieczności posiadania morza.

Ciekawa też rzecz ,czy p. minister komunikacji jest członkiem ligi morskiej i rzecznj? Chyba — nie, bo w razie przeciwnym trudno byłoby nam zrozumieć popieranie lotnictwa, komunikacji autobusowej, a jednocześnie zupełne ignorowanie budowy dróg wodnych, najtańszych, najdogodniejszych i najbezpieczniejszych

(x)

Tydzień dziecka w Sosnowcu

(Komunikat sekcji propagandy).

W poniedziałek ubiegły w sali rady miejskiej obradował komitet organizacyjny „tygodnia dziecka".

Przewodniczył prezydent dr. Marczynski, sekretarzowała p. Waśniewska. Na sali było około 60 osób.

Stworzono 3 komisje: finansową, rozrywkową i propagandy .Tydzień dziecka rozpocznie się 13 październi ka. Pierwszy dzień poświęcony będzie sprawom wychowania, drugi obejmie propagandę i akcję co do dziecka w pierwszych latach życia, trzeci wychowanie fizyczne; czwarty — wychowanie umysłowe; piąty — dotknie zagadnienia dzieci pracujących i kształcących się zawodowo; szósty dzień poświęcony będzie matce, a w siódmym dniu odbędzie się zbiórka publiczna.

Po ogólnem zbraniu komitetu wszystkie 3 komisje odbyły w salach magistratu pierwsze zebrania.

Omówiono w zarysach pragram prac przygotowawczych każdej sekcji.

Doświadczenia lat biegłych wskazuje, że nasze społeczeństwo nie docenia idei „tygodnia dziecka". Urządzało się tę uroczystość szablonowo, nie dotykano istoty rzeczy, nie rozwiązywano tak poważnych zagadnień, jak żłóbki, przedszkola, opieka nad głodnem dzieckiem, źle odżywionem, kwestja hygjeny małego dziecka w masach, wychowania wypaczanego często przez samych rodziców, nawet inteligentnych i t. p.

Oświadczenie lat ubiegłych wskazuje, że całą akcję należy pogłębić przez odpowiednią propagandą i czynną akcję.

„Tydzień dziecka" musi w każdym roku pozostawić po sobie trwałą pamiątkę dla tego dziecka.

W całej tej zbożnej robocie, która w imię dziecka jednoczy wszystkie partje, wyznania i wszystkich, co kochają dzieci.

Dla informacji innych komisyj zaznaczamy, że posiedzenie komisji propagandy odbędzie się w piątek, dnia 27 b. m. o godzinie 7 wieczorem w biurze p. prezydenta. Przewodniczący innych komisyj raczą przybyć z materjałem.

Pracownicy umysłowi, a ubezpieczenia społeczne.

W uzupełnieniu wczorajszej naszej wzmianki wyjaśniamy, że uzgodnienie poglądów w sprawie reformy ubezpieczeń społecznych pracowników umysowych nastąpiło pomiędzy Polską Konfederacją Pracowników Umysłowych w Warszawie, a Federacją Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Sosnowcu w czasie konferencyj, które odbywały się w dniach 16, 17 i 18 bm.

Obie te organizacje liczą łącznie ponad 60.000 członków, którzy domagają się scalenia ubezpieczeń społecznych w ten sposób, aby do kompetencji Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych utworzonych na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 roku, którym powierzono obecnie ubezpieczenie na wypadek starości, niezdolności do wykonywania zawodu, śmierci i bezrobocia, włączyć również ubezpieczenie pracowników umysowych od choroby i od nieszczęśliwych wypadków przy pracy, wyłączając w ten sposób pracowników umysłowych ze wspólnych zakładów ubezpieczniowych, w których dotychczas zmuszeni są pozostawać, nie czerpiąc z nich — zwłaszcza z kas chorych, najmniejszych korzyści".

Z poważaniem

Zarząd

Polskiego Związku Zawodowego
Pracowników Przemysłowych i Handlowych.

Polska bije rekord ilości zawieranych małżeństw rocznie.

Polska pierwsza w rzędzie wszystkich narodów Europy bije rękord ilości zawieranych

małżeństw rocznie

Na 1000 mieszkańców w Polsce 9.8 wstąpiło w roku ub. w związki małżeńskie ,podczas gdy w Szwecji 9.2 Po Szwecji idzie Belgja, następnie Anglja, Niemcy i t. d.

Najmniej małżeństw jest zawierany na Węgrzech, odpowiednia cyfra wynosi tam zaledwie 6.7.

(o) **1,500 nowych nauczycieli.** Min. oświaty postanowiło utworzyć w roku budżetowym 1930 - 31, 1,500 nowych etatów nauczycielskich dla szkół powszechnych.

(o) **Kurs dla lekarzy szkolnych.** Państwowy instytut hygieny w porozumieniu z min. W. R. i O. P. organizuje pierwszy w Polsce kurs dokształcający dla lekarzy szkolnych.

Kurs będzie trwał od 1 do 15 grudnia r. b. Kurs obejmie ogółem 80 godzin wykładów, pokazów i praktycznych zajęć.

Na czas trwania kursu zarezerwowana będzie bursa dla pewnej liczby lekarzy za opłatą po 3 zł. dziennie. Kurs będzie bezpłatny.

(o) **Centrala telefoniczna w Zakopanem.** Dyrekcja poczt i telegr. w Krakowie nadsyła nam komunikat następujący:

W związku z zaprowadzeniem automatycznej centrali telefonicznej w Zakopanem wyłącza się z dniem 1 października dział telegraficzny i telefoniczny z urzędu pocztowego Nr. 1 w Zakopanem i uruchamia się samodzielny urząd telegraficzny II. klasy pod nazwą: »Urząd telegraficzny w Zakopanem«.

W sprawach, dotyczących ruchu telegraf. — telefon., należy zwracać się pod adresem nowouruchomionego urzędu, który równocześnie spełniać będzie czynności zarządu technicznego na terenie, będącym dotychczas pod nadzorem technicznym N. Targu i Zakopanego

Z Kielc.

Jeszcze o fontannach.

Z niemałem zdziwieniem odczytaliśmy w niedzielnym numerze „Opinji" notatkę szumnie zatytułowaną: „Wywiad z przedstawicielem firmy Ulen", w której autor na podstawie rozmowy swej z przedstawicielem firmy p. Wojnickim stwierdza, że wszystkie roboty ulenowskie są w należytym.. i przykładnym porządku, a alarmujące wieści w miejscowej prasie o fontannach, spowodowanych popękaniem rur, są bezpodstawne i nieprawdziwe, gdyż nie są brane z punktu widzenia fachowego...

Rozbrajająca łatwowierność.

Ciekawi jesteśmy czyby też przedstawiciel „Opinji" uwierzył, gdyby p. dyr. Wojnicki łaskawie oświadczył, że bawiąca w Kielcach w lipcu b. r. specjalna komisja rzeczoznawców z Warszawy, po obejrzeniu robót ulenowskich, wyraziła się o ich przeprowadzeniu z wielkiem uznaniem (!?) — Na ten temat możnaby coś powiedzieć....

Celem wyprowadzenia z błędnego mniemania, radzimy sz. redakcji „Opinji", aby dla bliższego zaznajomienia się z pracami ulenowskiemi, tak „doskonale" przeprowadzonemi, zechciała się poinformować, w pierwszym rzędzie u dyrektora wodociągów i kanalizacji p. inż. Nowodworskiego, a następnie podczas przejęcia robót w komisji — rzeczoznawców. P. inż. Nowodworski może dać w tej sprawie bezstronne wyczerpujące wyjaśnienia....

Jednocześnie radzimy zwracać baczną uwagę, na dalsze próby pompowania, jesteśmy bowiem przekonani, że piękne fontanny będą się w dalszym ciągu ukazywać.

Nadarzy się więc sposobność osobistego sprawdzenia tej „doskonałości" prac ulenowskich i wtedy będzie można stwierdzić, czy fontanny są spowodowane pękaniem rur, czy też biją z otwieranych hydrantów.

(k) **Z powiatowego komitetu tygodnia dziecka.** W Kielcach, oprócz ukonstytuowania się miejskiego komitetu obchodu tygodnia dziecka, który zajmie się urządzeniem tygodnia w mieście, rozpoczął również swą działalność, jeszcze w zeszłym roku ukonstytuowany, powiatowy komitet, do którego wchodzą m.i.: starosta Boryssowicz (przewodniczący), ks. Tadeusz Szubstarski z Suchedniowa, W. Goreżycka z Janaszowa, Antoni Detka z Niechwałowa, Rozalja Szafrańcówna i Marja Kaczmarczyko wa ze Wzdołu, Piotr Pastuszka z Janaszowa, Jan Łubek i Ożdrzeńska z Suchedniowa nadleśnictwo), Kosiński z Bodzentyna, Janecki z Baszowic. Otyl ja Kuźniarowa z Grabownicy i wiele innych.

Powiatowy komitet w najbliższych dniach porozumi się z komitetem miejskim, celem urządzenia tygodnja jednocześnie w Kielcach i w powiecie.

Termin urządzenia święta, według instrukcyj głównego komitetu w Warszawie wyznaczony jest najpóźniej do 15 października.

(k) **Niefortunna podróż „księdza" do narzeczonej...** Przed kilku dniami policja zatrzymała na dworcu kolejowym jakiegoś osobnika w sutannie, który nie mając żadnych przy sobie dokumentów, nie mógł stwierdzić swego kapłańskiego stanu.

Zaprowadzony do komisarjatu, nieznany „ksiądz" podał się za Alojzego Szemzepańskiego, ucznia seminarjum duchownego w Krakowie, skąd, nie podając powodu, oświadczył, że został wydalony. Nie mając żadnych dokumentów, ani cywilnego ubrania, wybrał się w podróż w sutannie do Rzeszowa do swojej narzeczonej, która jak twierdził donosiła mu w liście, że przyszykowała dla niego ubranie cywilne.

Policja, nie mając podstaw do dalszego zatrzymania go, ku wielkiej radości „księdza" puściła go na wolność.

Z Sosnowca.

(s) **Z rady miejskiej.** 20 plenarne posiedzenie rady miejskiej m. Sosnowca odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 7.30 wieczorem.

Porządek obrad: sprawa zaciągania pożyczek krótkoterminowych do wysokości 250.000 zł., sprawa pożyczki ulenowskie; sprawa dzierżawy rzeźni miejskie; sprawa szkoły przemieślniczej; sprawa uchwalenia dodatków do opłat państw. od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych; uchwalenie w trzeciem czytaniu statutu międzykomunalnego związku dla prowadzenia szpitala św. Łazarza.

Kredyty na mechanizację piekarni.

Brak kredytów w banku gospodarstwa krajowego na budowę piekarni mechan. spowodował, że cały szereg instytucyj spółdzielczych oraz zrzeszeń piekarskich musiał zrezygnować na nieokreślony czas z budowy piekarni mechanicznych.

Pewnej krajowej fabryce pieców i maszyn piekarskich na Śląsku udało się zapewnić akcję sfinansowania budowy tych piekarni przy pomocy pewnych instytucyj finansowych.

Obecnie ministerjum spraw wewnętrznych przesłało wojewodom do wiadomości odpis warunków na jakich kredyty te mają być udzielane.

Kredyt ten może być udzielony związkom komunalnym, spółdzielniom spożywców, zrzeszeniom piekarzy i ewentualnie osobom prywatnym.

Kredyt byłby udzielany na okres do 15 lat, przy oprocentowaniu 11 proc. w stosunku rocznym.

Całkowity objekt piekarni, poczynając od robót budowlanych, a kończąc na instalacji urządzeń, byłby wykonany przez kredytującą firmę.

Udzielany kredyt byłby zabezpieczony na pierwszym numerze budowanych objektów lub innych nieruchomościach.

Z sądu okręgowego w Kielcach

Niepoprawni złodzieje recydywiści.

W sądzie okręgowym w Kielcach rozpatrywana była sprawa potrójnej recydywistki — złodziejki ostatnio karanej 5-letnim więzieniem za kradzieże Ewy Kędzior vel Janiny Lewandowskiej, oskarżonej o kradzież garderoby w mieszkaniu Franciszki Gili, zam. przy ul. Sienkiewicza 29.

Dnia 4 lutego b. m. w godzinach popołudniowych, korzystając z nieobecności właścicielki, do mieszkania Franciszki Gili weszła jakaś nieznana kobieta i rozpoczęła gospodarowanie.

Po upływie pewnego czasu, niespostrzeżona przez nikogo, z bogatym łupem wyszła i ulotniła się bez śladu. Po powrocie Gili do domu, oczom jej przedstawił się straszny widok.

W całem mieszkaniu panował nieopisany nieład. Szafy pootwierane, na podłodze i na wszystkich rzeczach leżały różne bezwartościowe dla złodziejki przedmioty.

Powiadomiona o kradzieży policja wszczęła natychmiastowe poszukiwania, które jeszcze w tym samym dniu zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Posterunkowy spotkał na ulicy jakąś podejrzaną kobietę, którą po doprowadzeniu do komisarjatu, wzięta w krzyżowy ogień pytań, przyznała się do winy.

Osadzono ją natychmiast w areszcie i sprawę skierowano do sądu.

Kradzież ta była przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Kielcach, który skazał ją na 2 lata więzienia, zaliczając jej na poczet kary 6 miesięcy aresztu śledczego.

W tym samym dniu sąd rozpatrywał sprawę też potrójnego recydywisty, ostatnio karanego za kradzież z włamaniem 3-letniem więzieniem, Piotra Radomskiego, oskarżonego o kradzież we wsi Brzeziny, gm. Morawice pow. kieleckiego w mieszkaniu Jana Tworka, gdzie został schwytany na gorącym uczynku.

W nocy z 10 na 11 czerwca b. r. Jan Tworek został przebudzony dziwnemi szmerami w sąsiednim pokoju.

Zaintrygowany wstał z łóżka i skierował swe krok do drzwi pokoju. Jakież było jego zdumienie, gdy, uchyliwszy drzwi, ujrzał, że jakiś obierwaniec, obładowany różnego rodzaju, przedstawiającemi jakąkolwiek wartość-przedmiotami kroczył w powrotną drogę przez otwarte okno.

Tworek, nie namyślając się wiele, złapał złodzieja za kark i wciągnął go z powrotem do mieszkania.

Powiadomiono policję i złodziejaszek dostał się za kratki.

Epilog tej sprawy rozegrał się w sądzie okręgowym w Kielcach, który skazał Piotra Radomskiego, jako niepoprawnego złodzieja na 2 lata więzienia, zaliczając mu na poczet kary 3 miesiące aresztu śledczego.

(s) **Prez. Michael kontra p. Hauke.** Wczoraj w sądzie okręgowym odbyła się sprawa z oskarżenia p. Haukego o znieważenie go przez p. prezydenta Michla na jednem z posiedzeń rady miejskiej w Sosnowcu.

Sąd okręgowy uchylił unieważniający wyrok pierwszej instancji i skazał p. Michla na 100 zł. kary lub 4 dni aresztu.

Z Będzina.

(b) **Sprawa zanieczyszczania Przemszy** trującemi kwasami, ściekającemi z będzińskiej cynkowni znanego przemysłowca S. Fürstenberga była niejednokrotnie szeroko omawiana na łamach „Expresu Zagłębia". Onegdaj w sprawie tej odbyło się w starostwie dochodzenie wodno - prawne, w którem wzięli udział: z ramienia rządu inżynier-chemik Skalmowski i profesor politechniki Matakiewicz oraz referent starostwa będzińskiego dla spraw wodnych p. Geciow. Jako poszkodowani występowali: towarzystwo sosnowieckie, Dietel, magistrat sosnowiecki i będziński oraz nadbrzeżni mieszkańcy, a między innymi obywatel Masłoń, Sielecka 61, z pretensją o zatrucie wody w studni, znajdującej się na jego posesji.

Dochodzenie trwało kilka godzin. Ostatecznie komisja stwierdziła, że woda pomimo oczyszczenia jej z kwasu solnego posiada w sobie jeszcze wapno. W związku z wynikiem badania, komisja zarządziła, aby zarząd fabryki wybudował nowe urządzenia ściekowe.

(b) **Wielki balet w Będzinie.** We czwartek, dnia 26 bm. o godzinie 8.15 odbędzie się w teatrze »Corso« wielki balet pod kierownictwem znanego b. baletmistrza opery katowickiej Wacława Wierzbickiego, z udziałem słynnych artystów masakry opolskiej.

Program duży i wspaniały; kostjumy bogate. Przedsprzedaż biletów w teatrze »Corso«.

HRABIA MONTE CHRISTO.

80.

Płynął i płynął. Straszliwy zamek coraz bardziej ginął mu w mgle. Nie widział go już, a tylko czuł go ciągle jeszcze, za sobą. Upłynęła godzina, a Dantes, odurzony poczuciem wolności, które całą jego zawładnęło istotą, śmiało i dzielnie posuwał się w kierunku zamierzonym.

— Bogu chwała, płynę już godzinę zapewne — pomyślał — jeżeli więc nie pomyliłem się w kierunku, niezadługo powinienem być przy Tibouleu, jeżeli jednak pomyliłem się? Zadrżał z przerażenia.

— Niech się dzieje wola Boska! — pomyślał. — Płynąć będę, póki mi sił tylko starczy, póki rękami poruszać będę zdolny, póki kurczów w calem nie dostanę ciele. Potem.... No! potem pójdę na dno i będzie koniec.

I płynął, wytężając wszystkie siły. Naraz niebo i tak już ciemne, zasępiło się jeszcze bardziej, zwały chmur piętrzyły się na niem. Jedność cześnie pierwszy kurcz chwycił go w kolanie lewej nogi.

Imaginacja podsunęła mu myśl, że to może nie kurcz, lecz skutek uderzenia kuli i że za mgnienie oka usłyszy huk wystrzału karabinowego. Huk jednak żaden nie doszedł jego uszu.

Naraz ręką dotknął lądu. Wtenczas dopiero spostrzegł iż to, co w ciemności za ciemną brał chmurę, było masą skał spiętrzonych.

Była to właśnie wyspa Tiboulen.

Stanął na nogach, postąpił parę kroków i wyciągnął dziękczynnie ku Stwórcy dłonie, a następnie padł na granity, wyczerpany zupełnie.

Pomimo wiatru i burzy, pomimo deszczu ulewnego, co już padać zaczynał, strudzony nadmiernie i wycieńczony wysiłkiem, zasnął snem, który sprowadza strudzenie ciała, gdy dusza i sumienie czuwają.

Po godzinie snu takiego, zbudził go huk gromu. Burza szalała, jak dziki zwierz z łańcuchów spuszczony. Gęste błyskawice spadały z niebios na ziemię, oświecając morze i skały.

W ich świetle Dantes się upewnił w zupełności, że istotnie się znajduje na wyspie Tiboulen, — na wyspie zupełnie niezamieszkałej i bezpłodnej. Powstał i poszedł wyżej, ażeby się skryć w zagłębiach skał. Burza bowiem szalała w wzrastającą wciąż siłą.

Od huku piorunów aż drżały skały. Przy świetle jednej z błyskawic Dantes ujrzał, pomiędzy wyspą Lemaire, a przylądkiem Croiselle, o ćwierć mili od Tiboulen, mały statek rybacki, zapędzony burzą w te strony. Drugi za nim, na innym wierzchołku fali, migał jak widmo, idąc naprzód z niesłychaną szybkością.

Dantes chciał krzyczeć, że zginą, jeżeli w tym kierunku posuwać się będą. Czyż mogli go jednak usłyszeć? Rybacy zaledwie sami siebie słyszeli. Przy świetle drugiej błyskawicy dojrzeć było można, że żeglarze wdrapują się na maszty, że statek tonie.

Zdawało mu się, że ci nieszczęśliwi zobaczyli dawane przez niego znaki, że go dosłyszeli nakoniec. Było już jednak zapóźno.

Ponad masztem wygiętym jak trzcina, powiewały poszarpane w strzępy żagle. Po chwili maszt ten zanurzył się w falach.

Krzyki konania obiły się o uszy Dantesa. Fale z taką siłą biły o brzeg, morze tak anormalnie było wysokie, że o tym, by tonący mogli się wydostać na brzeg, nie mogło być mowy.

Wkrótce wszystko noc pochłonęła. Ucichy wołania.

Dantes wychylił się z za skały, sam się na zatratę narażając. Wytężał wzrok, ale nic już nie mógł zobaczyć; wytężał słuch — lecz słyszał ryk morza jedynie. Wszystko zniknęło, pozostała tylko burza. Burza straszna, posłanniczka Boga, co jeden z wichrami walczyć jest zdolen i spienione fale pokonywa.

Aż wreszcie wicher przycichać zaczął, uspokoiły się fale, chmury tak groźne przed chwilą rozpraszać się zaczęły po niebie, jakby ucieka jąc przed światłem księżyca. Na szafirze czarnym nieba rozbłyskać zaczęły gwiazdy. Wreszcie na wschodzie zarysowała się czerwona wstęga, płomieniejąca coraz bardziej. Pojaśniały fale, stawać się zaczęły szare, srebrzyste, purpurowe, szmaragdowe wreszcie. Dzień nastał.

Dantes patrzył z zachwytem, na ten wspaniały obraz przyrody, którego nie widział tak bardzo dawno.

W świetle dnia, zwrócił wzrok ba dawczy ku fortecy. Ponury gmach, wznosił się ponad falami na szczycie stromych skał, z groźnym majestatem.

(d. c. n.)

Pożary w pow. zawierckim.

W płomieniach zginęły 2 osoby, jedna poparzona.

Od pewnego czasu powiat nasz nawiedza fala pożarów. Ostatnio znowu zostały zanotowane trzy pożary, z których jeden we wsi Komorniki, gm. Poraj, pociągnął za sobą tragiczne wypadki w ludziach.

Przyczyną pożaru w Komornikach była wadliwość komina, a następstwa straszne. Żywcem spłonęła Marjanna Łabuś — panna lat 50, oraz małe dwumiesięczne dziecko — syn właściciela spalonego domu Majchrzaka. Bardzo silnych poparzeń doznał również Piotr Majchrzak, którego natychmiast przewieziono do szpitala w Częstochowie.

Spłonęło wszystko doszczętnie: cały inwentarz żywy i martwy: łącznie ze wszystkiemi sprzętami domowemi tak, że z całego gospodarstwa powstał tylko stos zwęglonych gruzów. Przypuszczalne straty wynoszą około 8.000 zł.

We wsi Boguchwałowice gm. Mierzęcice spaliła się stodoła napełniona zbożem należąca do Marjenny Plackowej. Przyczyną — nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Wartość spalonej stodoły wynosi 2.500 zł.

W Mierzęcicach spalił się dom mieszkalny, należący do spadkobierców po Ignacym Wojdasie, wartości 11.000 zł. oraz stodoła napełniona zbożem, Józefa Wojdasą wartości 5.000 zł.

Dlaczego rozwiązano władze autonomiczne kasy chorych w Olkuszu.

Okręgowy urząd ubezpieczeń we Lwowie w motywach o rozwiązaniu władz autonomicznych kasy chorych w Olkuszu, podaje szereg zarzutów, które spowodowały rozwiązanie i mianowanie komisarza.

Przedewszystkiem skonstatowano, że mimo dodatnich warunków, kasa prowadziła od dłuższego czasu gospodarkę deficytową i niestosowała się do obowiązujących przepisów. Za ubiegły rok 1928, deficyt wynosił zł. 28.879.

Dochodzenie wykazało, że stan taki jest wynikiem dopuszczenia ze strony zarządu kasy do przekroczenia normy wydatków w niektórych działach, aczkolwiek były środki w ręku zarządu do zaradzenia złemu.

Dalej zarzuca się kasie brak kontroli nad chorymi, skutkiem czego zwiększył się wydatek zasiłkowy, przekroczenie normy płac personelowi leczniczemu i opłacanie z własnych funduszów kasy podatku dochodowego za lekarzy i felczerów, przkroczenie dozwolonej normy blisko o 100 proc. kosztów przewożenia chorych i lekarzy, pomimo, że kasa rozporządza własnym taborem, przkrocznie etatu stanowisk służbowych o 3 osoby, gdyż zamiast 41, zajętych jest 44 osoby, że kasa pokrywa z własnych funduszów trzy piąte składek za ubezpieczenia pensji personelu etc.

Okręgowy urząd ubezp. we Lwowie konstatuje, że wejście kasy chorych w okres deficytowej gospodarki uwydatnia się w formie trudności płatniczych i wzrostu zobowiązań książkowych i wekslowych, że pomimo podwyższenia składek o 7.5 proc., kasa musi się starać o pożyczkę hipoteczną na spłatę zobowiązań, oraz na budowę własnego gmachu.

Pow. kasa chorych i jej władze nie dają żadnej gwarancji skutecznego przeprowadzenia uzdrowienia finansów i dlatego zarządzono rozwiązanie władz autonomicznych kasy.

Dnia 26 b. m. o godz. 8 rano w kościele parafjalnym na Pogoni odbędzie się msza św. za spokój duszy

ś. † p.

Z Młodzianowskich EUGENJI BOSZKO

zmarłej w dniu 10. VIII. 29 r. w Rembertowie. Na nabożeństwo żałobne zaprasza krewnych i znajomych zmarłej

mąż, matka i siostra.

Krwawa masakra na weselu

Cztery osoby poranione ciężko nożami.

W sali przy ul. Panny Marji nr. 43, w Częstochowie, w czasie odbywającej się zabawy, powstała bójka między uczestnikami, w wyniku której zostali ciężko poranieni nożami: 22-letni Władysław Witkiewicz (Stawowa 5) i Marjan Dus (Stawowa 5), którzy doznali bardzo ciężkich uszkodzeń ciała.

Ciężko rannych przewieziono do szpitala Panny Marji na kurację.

Jednocześnie w mieszkaniu przy ul. św. Barbary 50 został ciężko poraniony nożem Kazimierz Brędzel (św. Rocha 31), który otrzymał dwie rany w głowę i dwie w plecy, pozatem został lekko ranny Ignacy Szwed, zam. we wsi Dźbów.

Brędzla umieszczono w szpitalu P. Marji, zaś Szwed po opatrunku udał się do domu.

Dziewięcioletni Neron.

Brzmi to jak wstęp z fantastycznej powieści kryminalnej, a jednak nie jest zmyśleniem, lecz rzeczywistym faktem.

We wsi Cielęta (pod Bydgoszczą) zamieszkiwał przy rodzicach 9-letni Alojzy Szwarc, który

podpalił dom

mieszkalny miejscowej służby folwarcznej.

Gdy płomienie ogarnęły dom, Szwarc objawiał dziką radość i z najwyższem zadowoleniem przyglądał się płonącemu domowi, który zgorzał całkowicie, pozostawiając

pięć rodzin bez dachu.

Śledztwo ujawniło, kto był sprawcą nieszczęścia, a ponieważ nadto wyszło na jaw, że Alojzy Szwarc, chłopiec zaledwie 9 lat liczący, już trzeci raz dopuścił się

podpalenia

najwidoczniej dla dogodzenia swym zwyrodniałym instynktom, zdecydowano młodocianego podpalacza oddać do zakładu poprawczego.

Czaszki trupie jako ornament

Osobliwa zemsta na gospodyni.

Ofiarą groteskowego kawału padła 81-letnia wiedenka, Luiza Rambausky.

Elektrotechnik Herman Kabesch i jego żona Hermina wynajęli u staruszki pokój wraz z używaniem kuchni. Dali sobie na własny koszt malować pokój, gdy nagle p. Rambausky

zabroniła im używania kuchni.

Wówczas małżeństwo postanowiło wyprowadzić się i zażądało od staruszki przynajmnie zwrotu pieniędzy, wydanych na pomalowanie pokoju. Gdy p. Rambausky nie chciała tego uczynić, wpadli Kabeschowie na

pomysł osobliwej zemsty.

Pewnego dnia, gdy stara kobieta powróciła z zakupów, wręczyła jej dozorczyni klucz i oznajmiła, że jej sublokatorowie wyprowadzili się.

Zdziwiona pośpieszyła p. Rambausky do swego mieszkania.

Gdy otworzyła drzwi stanęła na progu

zdrętwiała z przerażenia.

Gdziekolwiek skierowała wzrok wszędzie szczerzyły ku niej zęby wymalowane na ścianach

czarne czaszki trupie

Staruszka wdrożyła z tego powodu kroki sądowe, a Kabeschowie musieli stanąć przed sądem pod zarzutem złośliwego uszkodzenia cudzej własności.

Sędzia skazał Kabescha na trzy dni, a żonę jego na dzień aresztu warunkowego.

Zwłoki młodej kobiety

wyrzucone z pędzącej taksówki.

Donoszą, że przed kilku dniami wieczorem wyrzucono z pędzącej taksówki na bruk ul. Sodowo - Kudyńskiej w Moskwie

zwłoki młodej kobiety.

Po dwu dniach dopiero zostało stwierdzone, że kobieta ta nazwiskiem Frajberg była agentką GPU., która w zagadkowy sposób zniknęła ze swego mieszkania

Dotychczas śledztwo nie natrafiło na ślad zabójców.

Z Czeladzi.

(c) **Szukano kapusty, znaleziono owies.** Z pola Dziuby Franciszka, zamieszkałego przy ul. Krzywej Nr. 5, nieznani sprawcy dokonywali systematycznej kradzieży kapusty. Dopiero obserwacja gospodarza ujawniła złodzieja mieszkańca tej samej ulicy, syna bliskiego sąsiada, 17-letniego Stępnia.

Pomimo, iż przy rewizji w domu ojca znaleziono już tylko ślady ze skradzionej kapusty, w postaci liści, jednak przy tej sposobności wykryto coś nowego, pochodzącego tej z kradzieży, a mianowicie 13 snopów owsa.

Stępień do winy się przyznaje, nie może tylko wskazać pola, z którego owies pochodzi.

(c) **Za nieporządki sanitarne** zostali pociągnięci do odpowiedzialności: Władysaw Cabryś, Milowicka 54 i Szczepan Sztajer, Milowicka 7.

(c) **Za handel w święto** została pociągnięta do odpowiedzialności Sura Wajnberg, Gawrońce 32.

(c) **Za znieważenie st. przodownika p. p.**, będącego na służbie w dniu 16 czerwca b. r., został ukarany przez sąd grodzki dwutygodniowem więzieniem mieszkaniec Bobrownik, Stanisław Witek.

Z Dąbrowy.

(d) **Zarząd klubu młodzieży im. marszałka J. Piłsudskiego w Dąbrowie Górniczej, zawiadamia swych członków i sympatyków, że w dniu 27 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie w lokalu związku legjónistów, Kr. Jadwigi 26.**

Z Zawiercia.

(z) **Osobiste.** P. starosta Czesław Kowalski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

(z) **Ze szkoły rolniczej w Koziegłowach.** W dniu 21 bm. odbyło się posiedzenie komisji szkolnej w szkole rolniczej w Koziegłowach, pod przewodnictwem naczelnika wydziału urzędu wojewódzkiego p. Turowskiego.

W dniu 29 bm. odbędzie się uroczystość zakończenia roku, dożynki, oraz poświęcenie sztandaru, ofiarowanego przez p. Marję Steinhagenowa.

(z) **Odznaczenie.** Na odbytem konkursie orkiestr straży ogniowych w Kielcach, pierwsze miejsce zajęła orkiestra straży fabrycznej E. Erbego w Zawierciu.

(z) **Zatwierdzenie nowego podatku.** Min. spr. wew. reskryptem swoim zatwiedził podatek inwestycyjny dla sejmiku zawierckiego.

(z) **Kradzież w cyrku.** Fajwel Stolarz, zamieszkały chwilowo w cyrku Staniewskich zameldował w policji, że został okradziony przez służącego tegoż cyrku Aleksandra Szelera. P. Stolarz straty swoie oblicza na 452 zł.

(z) **Kradzież torebki.** Frajndla Szpizo zam. na Starym Rynku 45, zameldowała w policji, że jacyś nieznani osobnicy skradli jej sakiewkę z zawartością 70 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

Z Olkusza.

(ol) **Przymusowe lądowanie.** Samolot myśliwski 2 pułku lotniczego z Krakowa, wracający z ćwiczeń z pod Pilicy, z powodu defektu motoru spadł na pola smardzewickie, na szczęście bez żadnego wypadku. Pilot - kapral Macek wyszedł cało. Na samolocie znajdowały się bomby i karabiny maszynowe.

(ol) **Niebezpieczny strzał z rewolweru.** Pomiędzy mieszkańcami Lgoty, gm. Wolbrom, Ignacem Pasichem a Piotrem Janikiem, wynikło nieporozumienie, a później bójka. W pewnym momencie Pasich wyjął rewolwer i strzelił do kolegi, raniąc go niebezpiecznie w brzuch. Rannego w stanie groźnym odwieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Pasicha aresztowano.

(ol) **Można, ale w inny sposób.** Antoni Wadas ze Starczynowa, nie zadowolony z kasy chorych w Olkuszu, wszczął burdy w lokalu, obrzucając całą kasę stekiem nienadających się do powtórzenia słowami. Sąd grodzki skazał go onegdaj na 3 mies. więzienia.

Wnukowie mordują dziadków.

Dokonali tej zbrodni, aby objąć w posiadanie spadek.

Straszliwy dramat rodzinny rozegrał się w tych dniach w okolicy Kapui pod Neapolem. Z rzeki Volturno wydobyto zwłoki 70-letniego zamożnego rolnika Patr Nostro i jego 65-letniej żony.

Ogledziny zwłok wykazały, że staruszkowie zostali uduszeni, poczem zwłoki ich wrzucono do rzeki. Podejrzenie policji skierowało się na wnuków sędziwej pary,

trzech chłopców

w wieku od 15 — 21 lat, o których wiedziano, że byli zależni finansowo od zamożnych, lecz skąpych dziadków.

Chłopcy zrazu wypierali się wszelkiej winy, później jednak w ogniu krzyżowych pytań

przyznali się do zbrodni.

Dokonali jej, aby objąć w posiadanie spadek w wysokości 300 tysięcy lirów. Najstarszy z braci zamordował dziadków we śnie, poczem wszyscy trzej

wrzucili zwłoki do rzeki.

Zbrodniczych braci umieszczono w więzieniu w Neapolu.

Tragiczna śmierć fakira.

Udusił się w trumnie.

Jednym z najsłynniejszych fakirów był niejaki Blacman, produkujący się zwłaszcza w Argentynie. M. i. produkował on się w ten sposób, że

kładł się do trumny,

dawał się pogrzebać, aby po pewnym czasie — zmartwychwstać.

W Moldes, w argentyńskiej prowincji Cordoba, znowu zaprodukował się takim pogrzebem za życia, a po trzech godzinach odkopano go. Po otwarciu jednak trumny okazało się, że fakir jest

martwy.

Lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek uduszenia się. Położenie zwłok świadczyło, że nieszczęsny fakir wszystkiemi siłami starał się dostać na wolność.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 24 9.

Nowy Iork 8.90
Londyn 43 24¼
Paryż 34.91
Wiedeń 125,40
Praga 26,40¼
Włochy 46.67
Belgja 123.97
Szwajcarja 171.92
Berlin 212,39
Dol. War. pr. obr. 8,88⅖
6% Poż. Dolarowa 62,25—61,75
5% Poż. Konwersacyjna zł. 49,50—49,75
4% Poż. Inwestycyjna zł. 119,50
4½% Ziemsk. Kredyt. 49,00—49,25
Tendencja: mocna.

AKCJE

Warszawa, 24,9.

Bank Polski 170,00—168,—
Bank Zachodni 70,—
Elektryczność 155.—
Starachowice 25,25
Zieleniewski 82,— bez praw
Firlej 51,—
Nobel 13,50
Lipop 29,—
Norblin 108,00—106,—
Rudzki 32,50—33,50
Tendencja: niejednolita.

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Spółki Akcyjnej „Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbr. S.A.“

w Sosnowcu

zawiadamia niniejszem pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 17 października 1929 roku o godzinie 10-tej rano w Warszawie w lokalu Spółki Akcyjnej Siła i Swiatło, ul. Marszałkowska 94, odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego.
2) Zmiana warunków nowej emisji akcji.
3) Uzupełniające wybory do Rady Zarządzającej.
4) Wnioski akcjonarjuszów.

Prawo głosu na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu mają ci akcjonarjusze, którzy złożą swoje akcje, wzgl. kwity depozytowe instytucji kredytowych w Polsce, lub Towarzystwa „Trust Metallurgique Belge-Francais" w Brukseli, na ręce Rady Zarządzającej w biurze Spółki w Sosnowcu, ul. Jasna 2, III p., lub w biurze Spółki Akcyjnej „Siła i Swiatło" w Warszawie, ul. Marszałkowska 94, najpóźniej na 7 dni przed Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniem.

Na kwitach depozytowych winny być podane numery akcyj, imię, nazwisko i adres właściciela. Dowody te pozostają w przechowaniu Rady Spółki aż do ukończenia Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do § 32 statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne, o ile przybędą nań akcjonarjusze lub ich pełnomocnicy, reprezentujący conajmniej ½ kapitału zakładowego.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem zawiadamiam iż od dnia 18 września 1929 r. Kinoteatr „Wawel" na mocy aktu rejentalnego, zawartego u notarjusza J. Dreszera w Sosnowcu, ul. Dęblińska nr. 1, przeszło całkowicie na własność moją. Wszelkie zobowiązania dotyczące jeszcze budowy Kina, reguluję ja. Nadmieniam, iż p. Stanisław Dusza przestał być moim wspólnikiem. O ileby się ukazały nowe rachunki, po dniu 18-IX-29 r. ze strony p. Duszy na i-mę Kina „Wawel" za takowe nie odpowiadam.

Z poważaniem

Jan Rakowski.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19-go maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ustaw Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 4 października 1929 r. o godz. 10 w Zagórzu przy ul. Miraszewskich odbędzie się licytacja w I-szym terminie ruchomości składających się z 2-ch szaf do ubrań, bibljoteki, bieliźniarki, 2 krzeseł i mebli gabinetowych, kanapy, 6-ciu krzeseł, 3-ch foteli i innych, oszacowanych na Zł. 1300.— należących do Urbańczyka Stanisława na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od g. 9—10 ej spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Dąbrowie, ul. 3-go Maja Nr. 14.

Dąbrowa, dnia 21 września 1929 r.

OKRĘGOWY EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
(—) A. Wróbel.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

Najstarsza

PIERWSZA ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA w Katowicach ul. Szopena 16 tel. 136 przyjmuje zapisy uczniów na nowy rok szkolny 1929-30 do klas: teorji i kompozycji, śpiewu solowego, fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, organu, go i zespołów kameralnych. NAUK UDZIELAJĄ wybitni dyplomowani profesorowie. zatwierdzeni przez władze szkolne Województwa Śląskiego. Dla niemających czasu uczęszczania przedpołudniem. wykłady odbywają się popołudniu do 8 wieczorem. OPŁATY ZNIŻONE pobierane w ratach miesięcznych od 25 zł. Dla niezamożnych znaczne ulgi, a dla utalentowanych nauka bezpłatna. Dla zamiejscowych 75 proc. zniżka kolejowa.

Sprzedaż.

ZŁ. 5 — 6 POCZTOWEK artystycznie wykonane w Zakładzie Fotograficznym M. Stelmaszczyk, Sosnowiec, Orla 4 — Telefon 6-11. Przystanek tramwajowy ul. Żeromskiego.

KAFLE na piece sprzedaje tanio D. Zajdman, Będzin, Kołłątaja 46.

KAFLI WYPRZEDAŻ posezonowa w fabryce Ujejsce (stacja Ząbkowice). Ceny zniżone!

SPRZEDAM tanio dom murowany mały z wolnem trzypokojowem mieszkaniem. Wiadomość w Administracji.

SPRZEDAM komplet maszyn pończoszniczych motorowych, maszynę kuśnierską i maszynę do szycia grubych materjałów, kołder worków. Wiadomość w administracji. A. Gaik, ul. Piłsudskiego 25.

SPRZEDAM harmonję pedałową w dobrym stanie p. Stamirowskiego. Wiadomość Sławków, ul. Podwalna, K. Koszowski.

DO sprzedania tanio maszyna do szycia rymarska. Wiadomość S. Langer Warszawska 10. telef. 5-62.

DO sprzedania budka. Wiadomość Pogoń, Racławicka 2.

Posady i prace.

POTRZEBNE dziewczynki lub chłopcy do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rodzicami do filji „Expresu Zagłębia" w Kielcach, Kilińskiego 19.

BIEGŁA MASZYNISTKA polsko-niemiecka poszukiwna. Oferty do skrzynki pocztowej Nr. 48 Sosnowiec.

WOLNE MIEJSCA na dzień 25 września 1929 r.: Robotników kopalnianych 380, Górników 40, Agentów 4, Pomocy monterskiej 5, Bednarzy 2, Uczni bednarskich 3, Chłopców - dziewcząt do gazet 50, Służby domowej 5, Piekarzy 2 Zgłaszać się do P. U. P. P. w Sosnowcu

AKWIZYTORÓW handlowych i chłopca biurowego poszukuje „Tranzyt", Sosnowiec, Teatralna 1.

POTRZEBNY początkujący chłopiec na praktykę szewcką. Wiadomość Sosnowiec w „Expresie".

DZIEWCZYNĘ służącą zaraz przyjmę. Zgłaszać się 1 Maja 36. Tomczyk.

LOKALE

NOWOWYBUDOWANE mieszkania dwu, trzy, czteropokojowe za rocznym czynszem z góry do wynajęcia Targowa 18

Dwa pokoje, przedpokój z kuchnią

na parterze z światłem elektrycznem, do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Grabowa 8 u gospodarza.

PAN poszukuje pokoju umeblowanego ewentualnie próżnego. Zgłoszenia do „Expresu" Sosnowiec pod „Pokój".

DWA pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, Kamienna 6 Konstantynów.

Zgubione dokumenty

MEYER Władysław, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K.-U. Częstochowa.

POZMANTIR Chaim Cheskiel zgubił paszport wydany przez konsula polskiego w Brukseli, wydany 29-VII 1929 roku, ważny do 7-VIII 1929, Nr. paszportu 2413-29.

IGNACY Mucha zgubił dowód osobisty, wydany przez powiat Olkusz i książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Miechów.

MICHAŁ Gruca zgubił książkę kasy chorych wydana w Sosnowcu.

BORENSZTEIN Dawid i Jojne zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

TYRAS Andrzej zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez P. K. Ch. w Sosnowcu.

ŚLĘCZKOWSKA Genowefa zgubiła wyciąg z ksiąg ludności gminy Oleśnica, powiatu Stopnickiego.

RÓŻNE

DN. 19 b. m. zgubiono na dworcu w Sosnowcu torebkę damską, zawierającą klucze, różne dokumenty i pieniądze. Znalazcę uprasza się o zwrot, pieniądze można zatrzymać, Pogoń, Marjacka 10, Godzińska.

NINIEJSZYM odwołuję, że niesłusznie oskarżyłem p. Józefa Placka, jakoby on miał sprzedawać w swojej masarni mięso końskie. Józef Mleczak.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 el. 4-94